

ADAM SZPUNAR

ROSZCZENIE Z ART. 448 k.c. JAKO ŚRODEK OCHRONY  
DÓBR OSOBISTYCH

Celem niniejszych uwag jest przedstawienie najważniejszych zagadnień, wiążących się z zastosowaniem art. 448 k.c. w zakresie ochrony dóbr osobistych (takich jak zdrowie, wolność osobista, cześć itd.). Przed przystąpieniem do wykładni tego przepisu należy zastanowić się nad założeniami natury ogólnej, ponieważ przesądzają one w pewien sposób o kierunku dalszych dociekań. Jak wiadomo, art. 448 k.c. przewiduje w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych roszczenie poszkodowanego o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia przez sprawcę skutków wyrządzonej szkody. Konieczne jest zastosowanie różnych rodzajów wykładni, ażeby ustalić właściwy sens tego przepisu, który stanowi novum w prawie polskim i nie ma odpowiednika w prawodawstwach innych krajów. W związku z tym warto zaznaczyć, że materiały historyczne oraz porównawcze tylko w ograniczonym zakresie ułatwiają nam zrozumienie art. 448 k.c., będącego niewątpliwie wyrazem pewnego kompromisu między sprzecznymi zapatrywaniami na temat dopuszczalności zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić należy z naciskiem, że najbardziej wnikliwa wykładnia językowa zawodzi, gdyż dosłowne brzmienie art. 448 k.c. nie przesądza wielu ważnych zagadnień. Z tego względu konieczne jest zastosowanie wykładni systematycznej i celowościowej, ażeby rozwiązać nasuwające się wątpliwości. Ale na tym nie kończą się trudności interpretacyjne. Przy wykładni nie możemy ograniczyć się do materiału zawartego w przepisach obowiązującego prawa cywilnego. Musimy także uwzględnić wielostronne powiązania art. 448 k.c. z przepisami prawa karnego (materialnego i formalnego). Wymienione trudności sprawiają, że problematyka ta stanowi przedmiot ustawicznych kontrowersji w piśmiennictwie polskim<sup>1</sup> Zasady dotyczące wykładni art. 448 k.c. krystalizują się powoli w orzecznictwie<sup>2</sup>. Wydaje

<sup>1</sup> Dobrym wprowadzeniem do omawianych zagadnień jest monografia J. Panowicz-Lipskiej, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 125 i następn.

<sup>2</sup> Doniosłe znaczenie miała w tym zakresie uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 8 XII 1973 r. (OSNCP 1974, poz. 145). Por. A. Szpunar, *Zbieg roszczeń o zadośćuczynienie w razie naruszenia dóbr osobistych*, NP 1975, nr 12, s. 1507.

się, że w tej dziedzinie jesteśmy dopiero na początku długiej drogi rozwojowej. Niniejsze rozważania stanowią rozwinięcie i uzupełnienie tez, których od dawna broniłem w swych wypowiedziach.

Zaczynając od genezy omawianego przepisu, można wysunąć twierdzenie, że powiązania z dawnym prawem (zwłaszcza k.z.) są dość luźne. To prawda, że w art. 165 i 166 k.z. była przewidziana również możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną wskazanej przez poszkodowanego instytucji. Według znanej i wielokrotnie powoływanej wypowiedzi celem tego unormowania było „uczynić to zadośćuczynienie praktycznym także w przypadkach, w których poszkodowany nie chce brać sam pieniędzy za krzywdę moralną, np. w razie obrazy honoru”<sup>3</sup>. Rozwiązanie to występowało alternatywnie z zadośćuczynieniem pieniężnym na rzecz samego poszkodowanego. Zasądzenie sumy pieniężnej na rzecz wskazanej przez powoda instytucji miało bardzo ograniczone znaczenie w orzecznictwie wykształconym pod rządem dawnego prawa. Dodajmy, że unormowanie to nie naruszało ogólnych założeń zadośćuczynienia.

W ramach niniejszych uwag niepodobna analizować znanych kontrowersji, które streszczają się w pytaniu, w jakich wypadkach uzasadnione jest żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za szkodę niemajątkową. Kwestia ta była u nas żywo dyskutowana w toku prac kodyfikacyjnych, nawet po ostatecznym zwycięstwie zapatrywania o konieczności utrzymania tej instytucji w nowym prawie<sup>4</sup>. Interesuje nas określony aspekt tego splotu zagadnień i dlatego możemy do niego ograniczyć rozważania. Kiedy powstawał kodeks cywilny, uważano dość powszechnie, że w razie naruszenia pewnych dóbr osobistych (zwłaszcza czci) zasądzenie stosownej sumy pieniężnej na rzecz samego poszkodowanego byłoby sprzeczne z postulatami moralności socjalistycznej. Główny argument streszczał się w twierdzeniu, że zasady tej moralności potępiają „przyjmowanie pieniędzy w związku z obrazą godności osobistej człowieka, jego poważania i dobrego imienia”<sup>5</sup>. Z tych względów nie został wprowadzony przepis (na wzór art. 165 k.z.) o możliwości przyznania poszkodowanemu stosownej sumy pieniężnej w razie obrazy czci. Sprawa jest bardzo dyskusyjna i niepodobna analizować tutaj argumentów przemawiających za takim lub innym rozwiązaniem<sup>6</sup>. Sądzę, że w dziedzinie tej nie powinniśmy się

<sup>3</sup> *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936, s. 246.

<sup>4</sup> Por., *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego PRL*, Warszawa 1955, s. 333; Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956, s. 142.

<sup>5</sup> Por. *ibidem*, s. 157.

<sup>6</sup> Jest rzeczą charakterystyczną, że art. 178 § 3 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia nawiązki (w wysokości od 500 - 5000 zł) na rzecz pokrzywdzonego w razie skazania sprawcy za przestępstwo przeciwko czci. Zagadnienia związane z nawiązką jako środkiem ochrony dóbr osobistych analizuje J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 136.

kierować apriorycznymi założeniami. Można bronić zapatrywania, że w jaskrawych wypadkach naruszenia czci poszkodowany powinien uzyskać zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Jednak wobec wyraźnego unormowania tej sprawy w kodeksie cywilnym spory na ten temat są właściwie przebrzmiałe i nie warto do nich wracać.

Do podstawowych zasad polskiego prawa cywilnego należy zaliczyć wszechstronną ochronę dóbr osobistych. Zasada ta znalazła swój wyraz w przepisach obowiązującego prawa (por. zwłaszcza art. 23 i 24 k.c.). Doświadczenia własne i obce wykazują, że nie jest wystarczające stosowanie tutaj sankcji niemajątkowych (roszczenie o zaniechanie, o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych itd.). W toku prac kodyfikacyjnych pojawiła się myśl, ażeby w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowany mógł żądać od sprawcy zapłaty stosownej sumy pieniężnej na rzecz PCK<sup>7</sup>. W ten sposób usunięte zostały zastrzeżenia natury moralnej, które w tych wszystkich wypadkach mogło nasuwać zadośćuczynienie pieniężne na rzecz samego poszkodowanego. Dzięki temu unormowaniu rozbudowany też został system sankcji typu majątkowego za naruszenie wszelkiego rodzaju dóbr osobistych.

Przypomnijmy najważniejsze etapy rozwoju pogądów na temat art. 448 k.c, którego losy były dość niezwykle. Okazało się bowiem, że znaczenie tego przepisu sięga o wiele dalej, aniżeli przypuszczano w chwili jego wejścia w życie. Twierdzenie to wymaga dłuższego komentarza. Przytaczanie wszystkich wypowiedzi na ten temat miałyby się z celem niniejszych rozważań i dlatego można ograniczyć się do zaznaczenia najważniejszych punktów ewolucji. Przepis art. 448 k.c. powitano z uznaniem, widząc w nim wzbogacenie arsenału środków ochrony dóbr osobistych<sup>8</sup>. Uwypuklano przede wszystkim oryginalność rozwiązania, mniej troszcząc się o praktyczne znaczenie tego przepisu. Podkreślano jednak, że przewidziana w art. 448 k.c ochrona obejmuje wszystkie dobra osobiste. Jak wiadomo, przepisy obowiązującego prawa (por. zwłaszcza art. 23 k.c) nie zawierają wyczerpującego katalogu dóbr osobistych. Wynikają z tego doniosłe konsekwencje teoretyczne i praktyczne. Wciąż pojawiają się nowe, chronione prawem dobra osobiste, których liczba nie jest ograniczona pojęciowo<sup>9</sup>. Odrębne zagadnienia występują na tle od-

<sup>7</sup> Przepis ten pojawił się dopiero w projekcie kodeksu cywilnego PRL z 1961 r. (art 871). Został on przejęty bez istotnych zmian do tekstu kodeksu cywilnego.

<sup>8</sup> Por. zwłaszcza Z. Radwański; *Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Czerwonego Krzyża w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych*, RPEiS 1968, nr 3, s. 159; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w kodeksie cywilnym*, PiP 1965, nr 3, s. 371.

<sup>9</sup> Jako pierwszy w piśmiennictwie polskim uzasadnił tę tezę S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, s. 79 i bronił jej we wszystkich swych wypowiedziach.

powiedniego stosowania omawianych przepisów do ochrony dóbr osób prawnych (por. art. 43 k.c.)<sup>10</sup>.

Początkowo w piśmiennictwie panował pewien sceptycyzm co do możliwości szerszego zastosowania art. 448 k.c. jako środka ochrony wszelkich dóbr osobistych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że przepis art. 448 k.c. odgrywał na ogół skromną rolę w praktyce. Nie trudno wymienić główne przyczyny tego stanu rzeczy, który dziś należy do przeszłości. Przepis art. 448 k.c. był początkowo nie znany w szerokich kręgach społeczeństwa. Jak wiadomo, został on ujęty dość wąsko, ponieważ podstawową przesłanką jego zastosowania jest ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło z winy umyślnej sprawcy. Jednak orzecznictwo stopniowo rozluźniło rygory dowodowe w tym zakresie. Co ważniejsze, stosunek art. 448 k.c. do innych przepisów obowiązującego prawa nie był jasny i nastroczał wiele wątpliwości. Na ogół zostały one wyjaśnione w wypowiedziach orzecznictwa i doktryny. Można powiedzieć, że omawiana instytucja jest już zakorzeniona w naszym systemie prawnym i tworzy jego część składową. W ostatnich latach występuje wyraźna tendencja do częstego stosowania przepisu art. 448 k.c. jako środka ochrony wszelkich dóbr osobistych. Okazało się bowiem, że instytucja zadośćuczynienia uregulowana w art. 448 k.c. jest bardzo przydatna w tym zakresie.

Wymieńmy dwie dalsze przyczyny, które sprawiły, że przepis art. 448 k.c. został niejako odkryty w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Po pierwsze, sankcja polegająca na obowiązku sprawcy zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej nabiera szczególnego znaczenia, gdy ochrona dóbr osobistych przez prawo karne jest niewystarczająca lub połowiczna<sup>11</sup>. Zjawisko to występuje wyraźnie w dziedzinie przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 178-182 k.k.). W tym związku należy podkreślić doniosłą rolę przepisu art. 26 k.k. o możliwości umorzenia postępowania karnego z powodu znikomości społecznego niebezpieczeństwa czynu. Sprawa jest znana i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. W ujęciu bardzo uproszczonym, ale nie deformującym istoty rzeczy, można powiedzieć, że obserwujemy dziś zjawisko depenalizacji, które występuje w kilku płaszczyznach. W przeciwieństwie do prawa karnego, przewidziana w art. 448 k.c. ochrona jest szersza i bardziej elastyczna. Była już o tym mowa, że obejmuje ona wszystkie dobra osobiste, także nie wymienione wyraźnie przez ustawę. Na koniec warto zaznaczyć, że sankcja może dotknąć również osoby prawne<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Por. J. Panowicz-Lipska, op. cit., a. 143.

<sup>11</sup> Piotr. A. Szpunar, *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, PiP 1974, nr 4, s. 14.

<sup>12</sup> Dobrą ilustracją jest stan faktyczny, który był przedmiotem orzeczenia SN z 27 IX 1960 r. (PiP 1961, or 10, s. 643, z glosą Z. Radwańskiego). Gdyby twierdzenia powoda były prawdziwe, mógłby domagać się obecnie, ażeby pozwane przedsiębiorstwo uiszczyło odpowiednią sumę pieniężną na rzecz PCK.

Po drugie, doświadczenie wykazuje, że powództwa na podstawie art. 448 k.c. są najczęściej wytaczane przez prokuratora<sup>13</sup>. W tym związku wyłania się wiele trudnych zagadnień, występujących na styku prawa materialnego i procesowego<sup>14</sup>. Ich analiza jest do naszych celów zbędna. Można poprzestać na stwierdzeniu, że legitymacja prokuratora do wytoczenia powództwa na podstawie art. 448 k.c. nie budzi dziś wątpliwości w piśmiennictwie polskim. Z przepisu art. 55 k.p.c. wynika, że prokurator powinien w pozwie wskazać poszkodowanego, na którego rzecz wytacza powództwo. Osoba ta może wstąpić do sprawy w każdym jej stanie w charakterze powoda (art. 56 § 1 zd. 2 k.p.c.).

Wszystkie wymienione przyczyny sprawiają łącznie, że powództwa z art. 448 k.c. odgrywają doniosłą rolę w praktyce. Okoliczność, że poszkodowany uzyskuje czysto moralną satysfakcję, tylko w niewielkim stopniu osłabia praktyczne znaczenie omawianej instytucji. Przyczynia się do tego okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz PCK nie uszczupla odszkodowania należnego samemu poszkodowanemu (o czym w dalszym toku wywodów). Chciałbym zaznaczyć, że w artykule poruszam jedynie te zagadnienia, które bezpośrednio wiążą się z głównym nurtem niniejszych dociekań. Tak więc możemy pominąć szczegółową analizę wzajemnego stosunku zachodzącego między roszczeniem uregulowanym w art. 448 k.c. a przepisami prawa karnego o nawiązce (art. 59 § 3, 178 § 3 k.k.).

Kluczowe znaczenie ma oczywiście ustalenie charakteru i funkcji, przewidzianej w art. 448 k.c., swoistej formy zadośćuczynienia. Rozważmy tę sprawę jeszcze raz, ażeby uzyskać w ten sposób mocny punkt oparcia do dalszych wywodów. Poglądy poszczególnych autorów uległy nieznacznym zmianom i modyfikacjom, polegającym przede wszystkim na różnym rozłożeniu akcentów. Ponieważ nie chodzi tutaj o retrospekcję, mniejsza więc o porównywanie w szczegółach wypowiedzi przedstawicieli piśmiennictwa. Ażeby uzyskać większą jasność obrazu, pomijam na razie tezy orzecznictwa, jakkolwiek wpływały one w pewien sposób na kształtowanie się zapatrywań niektórych autorów. W dalszym toku wywodów opieram się na znanym trójpodziale funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej, który bliżej uzasadnił W. Warkało we wszystkich swych wypowiedziach<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Por. G. Bieniek, *Zadośćuczynienie zasądzone na rzecz PCK na podstawie art 448 k.c. w praktyce sądowej*, Np 1973, rar 12, s. 1823.

<sup>14</sup> Por. zwłaszcza uchwałę składu 7 sędziów SN z 23 II 1970 r. (OSNCP 1970, poz. 119). W sprawie z powództwa prokuratora sąd może zasądzić na rzecz PCK odpowiednią sumę pieniężną, jeżeli uznał za niedopuszczalne zrzeczenie się roszczenia przez poszkodowanego. Zrzeczenie to podlega ocenie sądu na zasadach ogólnych, natomiast nie wymaga zgody prokuratora, Stanowisko to aprobuje A. Szpunar, *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, s. 22.

<sup>15</sup> Por. W. Warkało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 17.

Panujący pogląd w piśmiennictwie polskim przyjmuje, że roszczenie z art. 448 k.c. ma przede wszystkim charakter represyjny. Stanowisko to zajmują: W. Czachórski<sup>16</sup>, A. Ohanowicz<sup>17</sup>, Z. Radwański<sup>18</sup>, A. Szpunar<sup>19</sup> i kilku innych autorów<sup>20</sup>. Chodzi więc zasadniczo o ukaranie sprawcy, ponieważ zasądzona kwota przypada instytucji społecznej, a nie poszkodowanemu. Zachodzą jednak pewne różnice, gdy chodzi o wysnuwanie wniosków z tej podstawowej tezy. Można powiedzieć, że tutaj drogi zwolenników naszkicowanego zapatrywania częściowo się rozchodzą.

Wszyscy autorzy uważają, że przepis art. 448 k.c. spełnia poza tym funkcję prewencyjno-wychowawczą. W piśmiennictwie polskim podkreśla się jednak, że celem omawianego przepisu jest również zapewnienie poszkodowanemu satysfakcji moralnej szczególnego rodzaju<sup>21</sup>. Ma ona płynąć z tego, że zasądzona od sprawcy kwota przypadnie na rzecz cieszącej się powszechnym poparciem instytucji społecznej. Uważam, że elementy te nie nadają piętna omawianej formie zadośćuczynienia, ponieważ odgrywają jedynie rolę uzupełniającą, posiłkową. Należy z naciskiem podkreślić, że sam termin „satysfakcja” niewiele nam wyjaśnia, ponieważ może być rozumiany w różny sposób (szerszy lub węższy). W każdym razie musimy zdecydowanie odrzucić zapatrywanie, jakoby przepis art. 448 k.c. przede wszystkim spełniał swoiście pojmowaną funkcję kompensacyjną<sup>22</sup>.

W konkluzji można stwierdzić, że w omawianej instytucji elementy represyjne wysuwają się na plan pierwszy. Dlatego od dawna bronie zapatrywania, że jedynym wytłumaczeniem tej szczególnej formy zadośćuczynienia jest teoria kary prywatnej. W tym bowiem zakresie zawodzi kompensacyjna teoria zadośćuczynienia. Naszkicowane zapatrywanie podziela zasadniczo wielu autorów, zgłaszając jednak zastrzeżenia, najczęściej występujące w zawoalowanej postaci. Wobec tego nasuwa się konieczność ponownego rozważenia tych zagadnień, ujętych w nieco szerszej płaszczyźnie. Trzeba pamiętać, że podstawowym celem konstrukcji prawnej jest uporządkowanie materiału normatywnego, odpowiednie zaszerogowanie występujących w nim pojęć i rozwiązań.

Zacznijmy od zwięzłego przedstawienia argumentacji Z. Radwańskie-

<sup>16</sup> Por. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 149.

<sup>17</sup> Por. A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 157.

<sup>18</sup> Por. Z. Radwański, *Roszczenie o zapłatę*, s. 164,

<sup>19</sup> Por. A. Szpunar, *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, s. 19.

<sup>20</sup> Zestawienie wypowiedzi podaje J. Panowicz-Lipska, op. cit., s. 128.

<sup>21</sup> Na ten element zwrócił uwagę przede wszystkim Z. Radwański, *Roszczenie o zapłatę*, s. 165. Do poglądu tego przyłączyło się wielu autorów. Por. zwłaszcza Z. Maślowski, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, Warszawa 1972, t. II, s. 1127.

<sup>22</sup> Zapatrywania tego broni L. Stecki, Głosa do uchwały składu 7 sędziów Izby Karnej SN z 5 XI 1968 r. (OSP i KA 1970, poz. 253).

go<sup>23</sup>, który uważa, że nie jest uzasadnione identyfikowanie omawianej instytucji z „tradycyjnymi karami prywatnymi”. Ich cechą swoistą było to, że mogły być one „stosowane tylko zamiennie z karą publiczną”. Przyznaję, że przewidziane w art. 448 k.c. świadczenie na rzecz PCK wykazuje różnice w stosunku do takich środków prawa karnego, jak nawiązka czy grzywna. Okoliczność, że roszczenie z art. 448 k.c. stanowi cywilnoprawny środek ochrony dóbr osobistych, niczego jednak nie przesądza. Twierdzenie to wymaga dłuższego komentarza.

Zacznijmy od stwierdzenia, że kary prywatne spełniały bardzo różnorodne funkcje w toku długiego rozwoju historycznego, który nie przebiegał tak samo w poszczególnych prawodawstwach. Sprawa wiąże się ściśle z ewolucją prawa cywilnego oraz stosowanych przez niego sankcji. Historycznie rzecz biorąc, odpowiedzialność cywilna wykształciła się z represji typu karnego. Ślady tej symbiozy przetrwały do dnia dzisiejszego, chociaż na przełomie XVIII i XIX wieku nastąpiło oddzielenie zadań oraz środków, jakimi dysponują prawo cywilne i karne. Obecnie obserwujemy charakterystyczne zjawisko, polegające na odżywianiu represyjnej funkcji przepisów o odpowiedzialności cywilnej. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone, ale niewiele mają wspólnego z antecedencjami historycznymi. W szczególności przeżywamy renesans kary prywatnej, którą współczesny ustawodawca uznaje dość często za właściwy środek do osiągnięcia określonych celów<sup>24</sup>. Można więc powiedzieć, że kara prywatna jest zmiennym elementem w prawie cywilnym, w którym występują jej kolejne przyływy i odpływy. Nowe impulsy przynosi rozwój ustawodawstwa i nauki w krajach socjalistycznych, zwłaszcza w dziedzinie prawa karnego. Dlatego «należy uznać, że obowiązek zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej przez sprawcę na rzecz instytucji społecznej nie stanowi jakiejś anomalii w ustawodawstwie polskim. Jest rzeczą znamionną, że podobne rozwiązania występują w nowym prawie wynałazczym (por. art. 52 i 53 ust. 2 ustawy z dnia 19 X 1972 r., Dz. U. Nr 43, poz. 272). Motywy legislacyjne, przemawiające za wprowadzeniem w tym zakresie kary prywatnej, wiążą się ściśle z konstrukcjami prawa wynałazczego i niepodobna ich tutaj analizować. W konkluzji należy uznać, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. stanowi w istocie rzeczy karę prywatną, służącą jako środek ochrony dóbr osobistych.

Zagadnienia związane z określeniem charakteru oraz funkcji instytucji zapłaty sumy pieniężnej na rzecz PCK występowały dość często w orzecznictwie cywilnym i karnym. W ramach niniejszych rozważań

<sup>23</sup> Por. Z. Radwański, *Roszczenie o zapłatę*, s. 165. Do zapatrywania tego przyłączyło się kilku autorów. Por. przykładowo W. Daszkiewicz, *Naprawienie szkody w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 84; J. Panowicz-Lipska, op. cit., s. 131; J. Winiarz, *Obowiązek naprawienia szkody*, Warszawa 1970, s. 107.

<sup>24</sup> Por. H. Stoli, *Schadenersatz und Strafe, Festschrift für Max Rheinstein*, Tübingen 1969, t. II, s. 572.

zbędne jest przytaczanie wszystkich orzeczeń SN z tej dziedziny, gdyż nie występują w nich istotne różnice zapatrywań. Można poprzestać na wymienieniu najważniejszych orzeczeń. Tak więc w powołanej już<sup>25</sup> uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 5 XI 1968 r. (OSPika 1970, poz. 64) słusznie podkreślony został represyjny charakter tej sankcji. Na uwagę zasługuje wyrok SN z dnia 16 III 1971 r. (OSPika 1970, poz. 229), w którym została sformułowana następująca, niewątpliwie trafna teza: „Szczególna forma zadośćuczynienia przewidziana w art. 448 k.c. może mieć zastosowanie tylko w przypadku umyślnego naruszenia dobra osobistego, co tłumaczy się przede wszystkim jej represyjnym charakterem. Dotyczy to w szczególności umyślnego naruszenia czci, w którym to przypadku poszkodowany pozbawiony jest możliwości uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego dla siebie (art. 445 § 1 i 2 k.c.)”. Gruntowną analizę przeprowadziła powołana już<sup>26</sup> uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 23 II 1970 r., która podkreśliła, że omawiana instytucja spełnia przede wszystkim „funkcję represyjno-wychowawczą”. W uzasadnieniu czytamy, że jest to jednak roszczenie samego poszkodowanego, które przysługuje mu właśnie z tego powodu, że poniósł on szkodę niemajątkową wskutek umyślnego naruszenia dóbr osobistych przez działanie sprawcy. Tego osobistego charakteru roszczenie z art. 448 k.c. nie traci mimo nadania mu funkcji represyjno-wychowawczej.

Podsumowaniem dotychczasowej judykatury w tej materii była powołana już<sup>27</sup> uchwała całej Izby Cywilnej SN z dnia 8 XII 1973 r., która poprawnie określiła przyjętą w art. 448 k.c. konstrukcję prawną. Roszczenie, przysługujące z mocy art. 448 k.c. poszkodowanemu, „ma wyraźny charakter represji majątkowej, piętnującej sprawcę za umyślność jego działania”. Ta surowa sankcja jest uzasadniona szczególnym natężeniem winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych.

Przepis art. 448 k.c. spełnia również inne zadania. Tak więc represja majątkowa „wpływa wychowawczo i prewencyjnie na sprawcę i jego otoczenie”. Stanowi ona jednocześnie środek zmierzający do udzielenia poszkodowanemu satysfakcji moralnej, wiążąc krzywdę wyrządzoną umyślnym naruszeniem dóbr osobistych z obowiązkiem dokonania przysporzenia majątkowego na cele społeczne. Roszczenie z art. 448 k.c. można

<sup>25</sup> Por. przypis 22. Do uchwały tej zostały opracowane dwie glosy: L. Steckiego (OSPika 1970, poz. 253) oraz S. Rejmana (OSPika 1971, poz. 8). Warto zaznaczyć, że uchwała dotyczyła przede wszystkim sprawy odsetek zwłoki od wierzytelności poszkodowanego (art. 448, 455, 481 § 1 k.c.).

<sup>26</sup> Por. przypis 14. Do uchwały tej została opublikowana krytyczna glosa J. Jodłowskiego (PiP 1970, nr 10, s. 614). Zob. także uchwałę składu 7 sędziów Izby Karnej SN z 25 II 1971 r. (OSNKW 1971, poz. 80) oraz głosę W. Daszkiewicza (NP 1971, nr 9, s. 1384).

<sup>27</sup> Por. przypis 3. Dotychczas została do niej opublikowana aprobująca glosa R. Budzinowskiego (PiP 1975, nr 3, s. 163).

wprawdzie uznać za szczególną formę zadośćuczynienia. Nie zmienia to jednak zasadniczego charakteru przewidzianej w art. 448 k.c. sankcji „jako swoistego rodzaju kary cywilnej”.

Doniosłe zagadnienie wzajemnego stosunku art. 445 i 448 k.c. było od dawna przedmiotem kontrowersji w piśmiennictwie polskim. Są one dobrze znane i były wielokrotnie omawiane, co pozwala na skrótowe przedstawienie najważniejszych argumentów wysuniętych w tej sprawie. Spór na ten temat streszcza się w pytaniu, czy poszkodowany może żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.), a ponadto uiszczenia przez sprawcę, który działał umyślnie, odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK (art. 448 k.c.). Głównym przeciwnikiem kumulacji roszczeń o zadośćuczynienie jest Z. Radwański<sup>28</sup>, według którego „unikać należy mnożenia jednorodnych satysfakcji za to samo naruszenie”. Tym bardziej niedopuszczalne byłoby „wielokrotnienie sankcji za ten sam czyn”, co podyktowane jest „względem na osobę sprawcy”. Oznacza to, że omawiane roszczenia wyłączają się wzajemnie. Pogląd przeciwny został uzasadniony przez Z. Masłowskiego<sup>29</sup>, według którego roszczenia z art. 445 i 448 k.c. przysługują poszkodowanemu kumulatywnie. Wobec takiego postawienia sprawy przepis art. 448 k.c. uzupełnia inne, przewidziane w prawie cywilnym środki ochrony dóbr osobistych. Wysunięte przez Z. Masłowskiego kontrargumenty są czerpane z wykładni celowościowej i systematycznej. Autor podkreśla przede wszystkim, że satysfakcja, jakiej doznaje poszkodowany dzięki realizacji roszczeń z art. 445 i 448 k.c. nie jest jednorodna. Cele zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są znane i nie wymagają wyjaśnienia. Zasądzenie świadczenia z art. 448 k.c. daje natomiast poszkodowanemu zadowolenie, że nacechowane dużym napięciem złej woli działanie sprawcy zostało napiętnowane przez porządek prawny. Z zestawienia art. 448 k.c. z innymi przepisami obowiązującego prawa (por. zwłaszcza art. 24 § 2 k.c.) wynika, że poszkodowany może żądać zapłaty sumy pieniężnej na rzecz PCK, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody (majątkowej lub niemajątkowej). W konkluzji Z. Masłowski dochodzi do sformułowania tezy broniącej dopuszczalności kumulacji w tym zakresie. Należy podkreślić, że dzięki temu zastosowanie art. 448 k.c. ulega istotnemu rozszerzeniu. Przy przyjęciu odmiennej wykładni, znaczenie omawianego przepisu byłoby ograniczone. Co ważniejsze, poszkodowany mógłby obawiać się, że zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz PCK uszczupli należne mu odszkodowanie.

Wielokrotnie już powoływana uchwała Izby Cywilnej SN z dnia

<sup>28</sup> Por. Z. Radwański, *Roszczenie o zapłatę*, s. 167.

<sup>29</sup> Por. Z. Masłowski, op. cit. s. 1128. Do zapatrywania tego przyłączyłem się w wielu wypowiedziach. Por. A. Szpunar, *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, s. 20.

8 XII 1973 r. przecięła ten spór na korzyść tezy o dopuszczalności kumulacji omawianych roszczeń. Ażeby nie rozbudowywać nadmiernie wywodów na ten temat, odwołuję się do mych poprzednich wypowiedzi, w których wyraziłem aprobatę ustalonej przez Sąd Najwyższy zasady prawnej<sup>30</sup>. Można ograniczyć się do przytoczenia najważniejszych argumentów uchwały, które wprowadzają nowe elementy w tej dziedzinie.

Sąd Najwyższy wypukła przede wszystkim zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między funkcjami przewidzianych w art. 445 i 448 k.c. postaci zadośćuczynienia. Stosunkowo prosto przedstawia się sprawa charakteru zadośćuczynienia na rzecz samego poszkodowanego (art. 445 k.c.). W tym zakresie uchwała oznacza ostateczne ugruntowanie teorii kompensacyjnej, która została przyjęta przez niemal wszystkich autorów piszących na ten temat (W. Czachórski, S. Garlicki, Z. Radwański, A. Szpunar). Natomiast roszczenie z art. 448 k.c. zmierza do usunięcia takich skutków naruszenia dóbr osobistych, które nie mogą być wyrównane przy pomocy innych środków. Samo przyznanie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. nie byłoby wówczas wystarczające, ponieważ „nie odpowiadałoby wymaganiom porządku prawnego”.

Mniej przekonywujące są wywody Sądu Najwyższego na temat podobieństwa zachodzącego między przepisem art. 448 k.c. a nawiązką przewidzianą w art. 59 § 3 i 178 § 3 k.k., „uważaną za odrębny rodzaj kary pieniężnej prawa karnego materialnego”. Dlatego można pominąć ten fragment uzasadnienia uchwały. Dalsze argumenty Sądu Najwyższego są czerpane z wykładni systematycznej. Zestawienie art. 445 i 448 k.c. prowadzi do wniosku, że pojęcie szkody „obejmuje uszczerbek majątkowy i krzywdę, za którą należy się poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne”. Odmienne zapatrywanie musi z konieczności przyjąć, że wobec brzmienia art. 24 § 2 k.c. zastrzeżenie zawarte w art. 448 k.c. jest właściwie zbędne. Ustawa nie zawiera zresztą żadnej wzmianki wyłączającej możliwość kumulowania omawianych roszczeń. Gdyby miało być inaczej, wówczas właściwą lokatą art. 448 k.c. byłoby bezpośrednie sąsiedztwo przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Przejdźmy z kolei do omówienia najważniejszych kwestii, wiążących się z ustaloną w uchwale zasadą prawną. Z góry należy zrezygnować z niewykonalnego zadania, jakim byłoby wyczerpujące przedstawienie majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Celem niniejszych uwag jest sformułowanie jedynie zasad ogólnych, wyjaśniających jak największą liczbę wypadków zachodzących w praktyce. Należy podkreślić, że w tym zakresie przepis art. 448 k.c. odgrywa podwójną rolę:

<sup>30</sup> Por. A. Szpunar, *Zbieg roszczeń o zadośćuczynienie*, s. 1509. Dopuszczalność kumulacji roszczeń z art. 445 i 448 k.c. przyjmuje J. Panowicz-Lipska, op. cit., s. 132. Autorka jest jednak niezupełnie konsekwentna, ponieważ kwestionuje tezę o całkowicie różnych rodzajach satysfakcji, jakich doznaje poszkodowany w związku z realizacją omawianych roszczeń.

1) Z dotychczasowych wywodów wynika, że poszkodowany może skorzystać z przepisu art. 448 k.c., chociaż domaga się również zadośćuczynienia pieniężnego na swą rzecz. W razie naruszenia wymienionych w art. 445 k.c. dóbr osobistych, norma art. 448 k.c. spełnia więc funkcję uzupełniającą. Twierdzenie to wymaga rozwinięcia. W rachubę wchodzi takie dobra osobiste, jak zdrowie, wolność, integralność płciowa (ochrona obejmuje tylko kobietę). W świetle wywodów uchwały bez znaczenia jest okoliczność, w jakiej kolejności zostały wniesione powództwa o zadośćuczynienie przeciw sprawcy naruszenia wymienionych dóbr osobistych.

Rozważmy to zagadnienie na prostym przykładzie. Poszkodowany doznał ciężkiego rozstroju zdrowia wskutek popełnienia przez sprawcę przestępstwa o charakterze chuligańskim (art. 59 i 156 k.k.). Pomijając zagadnienia związane z wynagrodzeniem szkody majątkowej, można stwierdzić, że w tej sytuacji dopuszczalna jest kumulacja roszczeń z art. 445 i 448 k.c. o zadośćuczynienie. Innymi słowy, sprawca musi się wówczas liczyć z dodatkową represją, wynikającą z przepisu art. 448 k.c., uzupełniającą zadośćuczynienie na rzecz samego poszkodowanego. Była już o tym mowa, że powództwo z art. 448 k.c. może wytoczyć także prokurator. Jest to jednak roszczenie samego poszkodowanego, który poniósł szkodę niemajątkową. W tym związku nasuwają się uwagi z zakresu prawa porównawczego.

Można by przeprowadzić analogię między tym unormowaniem a rozwiązaniami występującymi w innych prawodawstwach, w których przyznaje się poszkodowanemu wyższe odszkodowanie, jeżeli sprawca działał w sposób szczególnie złośliwy lub bezwzględny<sup>31</sup>. Zachodzi jednak istotna różnica, o której nie należy zapominać. W prawie polskim zasądzona od sprawcy suma pieniężna zostaje przeznaczona na rzecz instytucji społecznej (PCK). Natomiast zadośćuczynienie na rzecz samego poszkodowanego (art. 445 k.c.) powinno odpowiadać rozmiarom szkody niemajątkowej i nie może być od niej wyższe. Nie ulega jednak wątpliwości, że sankcja z art. 448 k.c. stanowi dodatkowe obciążenie sprawcy umyślnego naruszenia takich dóbr osobistych, jak zdrowie, wolność, integralność płciowa.

2) Z dotychczasowych wywodów wynika, że często celem powództwa z art. 448 k.c. jest ochrona czci człowieka w jej różnorodnych aspektach (dobre imię, godność osobista itd.). Podobnie sprawa przedstawia się w razie naruszenia nietykalności cielesnej. Cywilistyka musi wykorzystać bogaty dorobek nauki prawa karnego zajmującej się przestępstwami przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 178-182 k.k.). Trze-

<sup>31</sup> Por. H. Stoll, op. cit., s. 578. Na przykład w prawodawstwach anglo-amerykańskich sąd może w tych wypadkach przyznać szczególnie wysokie odszkodowanie (*exemplary damages*).

ba także pamiętać o związkach z przepisami części ogólnej prawa cywilnego (art. 23, 24 k.c.). Wyłaniają się tutaj znane wątpliwości, wiążące się z określeniem ogólnych założeń ochrony dóbr osobistych. Panuje zgoda co do tego, że ochrona ta jest przede wszystkim uzależniona od ustalenia bezprawności działania sprawcy. Warto przypomnieć, że pojęcie to należy bardzo szeroko rozumieć w dziedzinie prawa cywilnego. Jest jednak rzeczą sporną, jakie okoliczności wyłączają wspomnianą bezprawność. Ujmując skrótowo, możemy tu wyróżnić trzy grupy przyczyn<sup>32</sup>. Do pierwszej z nich zaliczymy uprawnienia płynące z całokształtu obowiązujących przepisów. Działania w ramach porządku prawnego nie można uznać za bezprawne. Taka sytuacja zachodzi np. wówczas, gdy mamy do czynienia z wykonywaniem prawa podmiotowego przez sprawcę naruszenia dobra osobistego. Wyłania się tutaj mnóstwo spornych problemów, których niepodobna nawet wyliczyć. Drugą grupę okoliczności stanowi (pod pewnymi warunkami) zgoda poszkodowanego i sytuacje pokrewne. Zdaniem moim, przyjęć należy jako ogólną zasadę, że zgoda poszkodowanego wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego. Wyjątki od tej zasady są jednak liczne i doniosłe. Mieszczą się one w przepisach prawa cywilnego, karnego, administracyjnego itd. Do trzeciej grupy zaliczymy działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu. Jak wiadomo, zagadnienia te mają szczególnie doniosłe znaczenie w związku z określeniem granic dozwolonej krytyki prasowej. Granic tych nie da się ściśle odmierzyć, ponieważ w rachubę wchodzi bardzo różnorodne czynniki (prawdziwość zarzutu, wystąpienie w obronie społecznie uzasadnionego interesu itd.)<sup>33</sup>. Cywilistyka powinna wykorzystać dorobek orzecznictwa karnego, w którym podjęta została próba rozgraniczenia między dozwoloną krytyką a zniesławieniem. Tak więc w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 17 XII 1965 r. (OSPika 1966, poz. 69)<sup>34</sup> na czoło wysuwają się następujące tezy: „1. Krytyka polega na zakomunikowaniu osobie lub osobom trzecim oceny dzieła, działalności lub postępowania innej osoby, instytucji lub zrzeszenia. 2. Krytykujący musi działać w uzasadnionej dobrej wierze, to znaczy mieć przekonanie, że stawiane

<sup>32</sup> Nieco inaczej S. Grzybowski, *System prawa cywilnego, część ogólna*, Wrocław 1974, s. 229. Należy zaznaczyć, że autor w istotny sposób zmodyfikował swe stanowisko, które zajmował dawniej (*Ochrona dóbr osobistych*, s. 115), ponieważ lista okoliczności wyłączających bezprawność uległa daleko idącej redukcji.

<sup>33</sup> Zagadnienia te rysują się wyraźnie na tle wielokrotnie omawianego wyroku SN z 19 IX 1968 r. (OSNCP 1969, poz. 200). Sąd Najwyższy wskazał, że w określonych warunkach krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym. Zob. glosy A. Kędzierskiej-Cieślakowej (PiP 1970, nr 5, s. 818) oraz A. Kopffa (NP 1970, nr 7 - 8, s. 1185). Zob. także wyrok SN z 2d VI 1968 r. (OSNCP 1969, poz. 94); glosa S. Grzybowskiego opublikowana PiP 1969, nr 7, s. 172.

<sup>34</sup> Zob. komentarz S. Pomorskiego w *Funkcjonowanie administracji w świetle orzecznictwa*, t. III, Warszawa 1971, s. 7. Por. także J. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 528.

przez niego zarzuty są prawdziwe. 3. Nie można uznać za niekaralną krytyki, gdy sprawca przy sposobności krytyki, ale nie w integralnej, rzeczowej z nią łączności, dopuszcza się zamachu na dobre imię drugiego". Sformułowania tej uchwały zachowały swą aktualność pod rządem nowego prawa karnego.

Ograniczam się jedynie do zasygnalizowania tego splotu zagadnień, które ulegają znacznemu uproszczeniu w interesującej nas dziedzinie. Żądanie zapłaty sumy pieniężnej na rzecz PCK będzie uzasadnione tylko w razie ustalenia winy umyślnej sprawcy naruszenia dobra osobistego. Przykładowo można tu wymienić prosty stan faktyczny, który stanowi dobrą ilustrację wywodów na ten temat. Sprawca wiedział o tym, że zniesławiający zarzut — podniesiony publicznie — jest nieprawdziwy. Roszczenie z art. 448 k.c. będzie wówczas uzasadnione. Trudno zresztą przewidzieć, w jakim kierunku rozwinie się orzecznictwo cywilne w zakresie ochrony czci i nietykalności cielesnej. Jest za wcześnie, by można było definitywnie ocenić praktyczne znaczenie art. 448 k.c. w tej dziedzinie.

Jak wiadomo, orzecznictwo wciąż nam dostarcza przykładów ochrony innych praw osobistych niż wymienionych wyraźnie przez ustawę. Tytułem przykładu można wskazać orzeczenie SN z dnia 12 VII 1968 r.<sup>35</sup>, które mówi o „sferze uczuciowej związanej z kultem pamięci osoby zmarłej". Występuje także tendencja do ochrony różnorodnych sfer życia prywatnego. Konkluzja jest dość prosta: jeżeli w rachubę wchodzi inne dobra osobiste niż wymienione w art. 455 k.c., przepis art. 448 k.c. spełnia rolę samodzielną. Krótko mówiąc, w tych wszystkich wypadkach niedopuszczalne jest przyznanie zadośćuczynienia na rzecz samego poszkodowanego.

Ramy niniejszych rozważań nie pozwalają na omówienie problematyki autorskich praw osobistych (por. zwłaszcza art. 52 ustawy z dnia 10 VII 1952 r. Dz. U. Nr 34, poz. 234)<sup>36</sup>. Według niemal powszechnie przyjętego dziś zapatrywania, celem tych praw jest ochrona osobistego stosunku twórcy do stworzonego przez niego dzieła<sup>37</sup>. Istnieją one niezależnie od tego, czy powstało autorskie prawo majątkowe oraz komu ono przysługuje. Uznać dalej należy, że wymienione prawa osobiste nie stanowią jakiejś odrębnej kategorii. Są one jedynie szczególnymi prawami osobistymi powszechnego prawa cywilnego (art. 23 k.c.). Otwiera się

<sup>35</sup> OSNCP 1970, poz. 18; glosa A. Kędzierskiej-Cieślakowej, PiP 1970, nr 8 - 9 s. 417.

<sup>36</sup> Por. wywody na ten temat w dziele zbiorowym S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 246.

<sup>37</sup> Odosobnione stanowisko izajmuje w tej sprawie A. Kapff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961, s. 150, który głosi, że ochroną tą należy objąć także węzeł osobisty łączący twórcę z całym jego dorobkiem (twórczością autorską, jej metodami itd.).

przez to możliwość ochrony wymienionych dóbr osobistych poprzez zastosowanie przewidzianej w art. 448 k.c. sankcji majątkowej. Analiza judykatury upoważnia do wniosku, że ochrona taka jest zapewniona w obowiązującym prawie (pomijam dalej idące postulaty *de lege ferenda*). Tytułem przykładu można wymienić dwa orzeczenia z tego zakresu. Tak więc w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 5 III 1971 r. (OSNCP 1971, poz. 213) czytamy, że dobro osobiste związane z kultem zmarłego nie może polegać na zakazie wybudowania nagrobka identycznego z wniesionym poprzednio przez rodzinę. Jednakże SN uznał, że powodowi przysługuje ochrona osobistych praw autorskich, ponieważ był on twórcą nagrobka mającego cechy artystyczne. Na rzecz PCK została zasądzona odpowiednia suma pieniężna od pozwanych, których umyślność działania nie budziła wątpliwości. Okoliczności kształtowały się inaczej w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem SN z dnia 22 X 1974 r. (OSNCP 1975, poz. 153)<sup>37a</sup>. W konkretnym wypadku chodziło o przywłaszczenie sobie autorstwa medalionu. Trzeba zaznaczyć, że SN zasądził od pozwanego odpowiednią sumę pieniężną na rzecz PCK wobec istnienia znamion winy umyślnej w jego postępowaniu. Natomiast oddalił to powództwo w stosunku do wótorpozwanego przedsiębiorstwa, które nabyło do dalszej sprzedaży wyroby wykonane według utworu graficznego od osoby prowadzącej uprawniony zakład grawerski, po otrzymaniu od niej zapewnienia, że przysługują jej prawa autorskie do tego dzieła.

W prawie polskim zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny<sup>38</sup>. Ta ogólna zasada powinna być stosowana również do roszczenia art. 448 k.c., które nie musi być uwzględnione przez sąd, mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Nie oznacza to, oczywiście, swobodnego uznania przy ocenie omawianego roszczenia. Sąd musi umotywić odmowę przyznania sumy pieniężnej na rzecz PCK ze względu na konkretne okoliczności sprawy. Wśród nich można wymienić przykładowo: znikomość doznanej krzywdy; niewłaściwe zachowanie się samego pokrzywdzonego; uczynienie przez osobę odpowiedzialną wszystkiego, by usunąć lub złagodzić skutki naruszenia dóbr osobistych. Represja ma wtedy sens, gdy poszkodowany rzeczywiście odczuł krzywdę polegającą na naruszeniu jego dóbr osobistych przez sprawcę. Pamiętajmy także, że występuje tendencja do pojawiania się wciąż nowych dóbr osobistych, których zakres jest bardzo płynny.

Można skrótkowo potraktować zagadnienia związane z określeniem sytuacji prawnej PCK, ponieważ zostały one na ogół wyjaśnione w orzecznictwie i doktrynie<sup>39</sup>. Panuje zgoda co do tego, że instytucja ta jest

<sup>37a</sup> Por. glosę J. Bteszyńskiego (OSPika 1976, poz. 93), która nabiera gruntowną analizę tych zagadnień.

<sup>38</sup> Z ostatnich orzeczeń na ten temat por. przykładowo wyrok SN z 23 I 1974 r. (OSPika 1975, poz. 171).

<sup>39</sup> Por. J. Panowicz-Lipska, op. cit., s. 144.

w zasadzie jedynie odbiorcą zasądzonego na jej rzecz świadczenia. Sporna jest kwestia, czy PCK może w procesie przystąpić w charakterze interwenienta ubocznego do strony powodowej. Przyłączam się do zdania tych autorów, którzy udzielają na to pytanie odpowiedzi przeczącej<sup>40</sup>. Zwalnia to od przytaczania wielu argumentów wspierających naszkicowane zapatrywanie. Sytuacja prawna PCK ulega jednak zmianie z chwilą uprawomocnienia się wyroku sąszadzającego świadczenie na jego rzecz bądź zawarcia ugody (sądowej lub pozasądowej). Instytucja ta staje się wówczas wierzycielem i przysługują jej zwykłe uprawnienia w tym zakresie.

Zastanówmy się teraz nad kwestią dziedziczności roszczenia z art. 448 k.c., która wciąż jest źródłem wielu kontrowersji w piśmiennictwie polskim. Skoro uznaliśmy, że mamy tutaj do czynienia ze szczególną postacią zadośćuczynienia, ocena prawna ulega znacznemu uproszczeniu. Zdaniem moim, rację mają ci autorzy, którzy przyjmują analogię do art. 445 § 3 k.c., co oznacza, że roszczenie z art. 448 k.c. przechodzi na spadkobierców w razie uznania dokonanego na piśmie bądź wytoczenia powództwa za życia poszkodowanego<sup>41</sup>. Trzeba podkreślić z naciskiem, że w tym zakresie chybione byłyby reminiscencje z prawa rzymskiego (*actio personalis moritur cum persona*), które stanowią zupełną anomalię w obecnych stosunkach społeczno-gospodarczych.

Pozostaje do rozważenia kwestia wysokości przyznawanych na podstawie art. 448 k.c. kwot pieniężnych. Ustawa nie podaje wyraźnych kryteriów w tym zakresie, zastrzegając jedynie, że suma pieniężna powinna być odpowiednia. Proponowane czasem wskaźniki<sup>42</sup>, w szczególności stosowanie w drodze analogii przepisów prawa cywilnego (art. 445 k.c.) lub karnego (art. 59 i 178 k.k.), mają z natury rzeczy charakter relatywny. Sporo światła rzuca na te zagadnienia powołana już uchwała SN z dnia 8 XII 1973 r., do której wywodów chciałbym nawiązać. Musimy tutaj przeprowadzić następujące rozróżnienie:

1) Sprawa przedstawia się prościej, gdy nie zachodzi zbieg roszczeń o zadośćuczynienie. Można powiedzieć, że przesłanki przyznania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. mają jednocześnie wpływ na jego wysokość. Próbę uściślenia kryteriów podjął Z. Radwański<sup>43</sup>, który słusznie podkreślił, że trzeba tutaj wziąć pod uwagę rozmiar doznanej przez poszko-

<sup>40</sup> Por., zwłaszcza Z. Masłowski, op. cit., s. 1129. Odmienne Z. Radwański, *Roszczenie o zapłatę*, s. 163.

<sup>41</sup> Tak zwłaszcza J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 31. Odmienne Z. Radwańska, *Roszczenie o zapłatę*, s. 168; J. Panowicz-Lipska, op. cit., s. 149.

<sup>42</sup> Por. Z. Masłowski, op. cit., s. 1130.

<sup>43</sup> Por. Z. Radwańska, *Roszczenie o zapłatę*, s. 166. Autor podkreśla, że istotne znaczenie ma w tym zakresie „ocena osobowości sprawcy, pobudek jego działania, zachowania się po dokonaniu naruszenia, a przede wszystkim »ocena jego sytuacji majątkowej“.

dowanego krzywdy, aby w ten sposób udzielić mu odpowiedniej satysfakcji moralnej. Musimy jednak też uwzględnić elementy represyjno-wychowawcze, które ma spełniać omawiany przepis.

Dalszą wskazówką dla orzecznictwa podaje wspomniana uchwała SN z dnia 8 XII 1973 r., z której wynika, że o wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. powinny decydować — oprócz innych kryteriów — konkretne okoliczności sprawy. W rachubę wchodzi przede wszystkim możliwość majątkowe sprawcy. Warto dodać, że uchwała stanowi pośrednie potwierdzenie zapatrywania, według którego wysokość sum zasądzonych na rzecz PCK powinna być umiarkowana<sup>44</sup>. Sądzę, że należy przeciwstawić się próbom wprowadzenia jakiejś górnej granicy zadośćuczynienia z art. 448 k.c., ponieważ elastyczność tego przepisu stanowi jego poważną zaletę.

2) Z kolei wyłania się pytanie, jak kształtuje się ocena, jeżeli zachodzi zbieg roszczeń o zadośćuczynienie (art. 445 i 448 k.c.). Przypuśćmy, że nastąpiło uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia. Jakie znaczenie należy przypisać okoliczności, że poszkodowanemu przysługuje uprawnienie, by sąd przyznał mu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę? Możemy pominąć mało prawdopodobną hipotezę zrzeczenia się roszczenia o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. przez poszkodowanego, któremu zależy jedynie na satysfakcji moralnej.

Analiza wywodów powołanej uchwały SN upoważnia do następujących wniosków na temat wysokości zadośćuczynienia, jeżeli zachodzi wspomniany zbieg roszczeń.

Po pierwsze, w uchwale priorytet został przyznany zadośćuczynieniu na rzecz samego poszkodowanego (art. 445 k.c.). Wynika to z ogólnej dyrektywy, że na podstawie art. 445 k.c. poszkodowany powinien zawsze otrzymać pełne zadośćuczynienie. Innymi słowy, roszczenie z art. 448 k.c. musi być traktowane jako uzupełniające inne środki, potrzebne do usunięcia skutków wyrządzonej szkody (majątkowej lub niemajątkowej).

Po drugie, sąd nie może oddalić powództwa z art. 448 k.c. tylko ze względu na stan majątkowy sprawcy. Ostatnie zdanie uzasadnienia uchwały stwarza nowe zarzewie do toczącej się dyskusji na temat powództwa o symboliczną złotówkę<sup>45</sup>. Otóż Sąd Najwyższy wywodzi, że w krańcowych wypadkach zasądzona na podstawie art. 448 k.c. suma pieniężna może mieć nawet charakter symboliczny. Oznacza to pośrednie potwierdzenie tezy, według której żądanie symbolicznej złotówki wykazuje od-

<sup>44</sup> Tak słusznie Z. Masłowski, op. cit., s. 1130, który zaznacza, że celem represji przewidzianej w art. 448 k.c. nie jest spauperyzowanie sprawcy i jego rodziny.

<sup>45</sup> Por. A. Szpunar, *Powództwo o symboliczną złotówkę*, NP 1973, Nr 2, s. 192. Nieco odmienne stanowisko zajmuje w tej sprawie J. Panowicz-Lipska, op. cit., s. 119.

rębne cechy w stosunku do roszczenia o przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej.

Wywody SN na temat wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. są na ogół słuszne i nie wywołują zastrzeżeń. Pamiętajmy jednak, że także przy przyznawaniu stosownej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 k.c. sędzia powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy (stosunki majątkowe obu stron itd.). Realizacja zasady pełnego odszkodowania doznaje wielu modyfikacji w dziedzinie zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

Na zakończenie należałoby podkreślić, że artykuł ten stanowi zaledwie szkic skomplikowanych problemów, z którymi mamy do czynienia w omawianej dziedzinie. Zarysowuje on jedynie stosunki zachodzące między art. 448 k.c. a innymi przepisami obowiązującego prawa. Ich gruntowna analiza wymagałaby napisania obszernej monografii.

#### LA PRÉTENTION DE L'ARTICLE 448 DU CODE CIVIL EN TANT QUE LA MESURE DE LA PROTECTION DES BIENS INHÉRENTS À LA PERSONNALITÉ

##### Résumé

La disposition de l'article 448 du code civil, qui prévoit en cas d'atteinte intentionnelle aux biens inhérents à la personnalité la prétention contre l'auteur qui doit payer une somme pécunière au profit de la Croix Rouge Polonaise, n'a pas d'équivalent dans la législation d'autres pays. Les liaisons de cette disposition avec l'ancien droit sont incohérentes. L'auteur explique sa (genèse et démontre, qu'elle constitue un compromis entre de diverses opinions sur le thème de l'admissibilité de la satisfaction pécunière dans le droit civil. Au cours de travaux de codification a prévalu l'opinion, que la personne lésée ne doit pas acquérir une satisfaction à son profit de la personne lésée.

Dans la littérature polonaise on est d'accord que l'article 448 du code civil exerce surtout la fonction repressive. L'auteur fait une analyse détaillée de cette disposition et arrive à la conclusion, que nous avons ici à faire avec une peine privée. Dans le droit civil nous constatons une certaine renaissance de la peine privée en tant que la mesure de la protection des biens inhérents à la personnalité,

La jurisprudence a définitivement établi, qu'il est admissible d'accumuler les prétentions à la satisfaction de l'article 445 et 448 du code civil, ce qui a élargi la sphère de l'application de la disposition discutée. En même temps on a tranché les litiges de la doctrine sur ce thème. On peut dire, que la disposition de l'article 448 du Code civil joue un double rôle en pratique. Si la personne lésée demande une satisfaction à son profit ((l'article 445 'du code civil) l'article 448 du code civil exerce seulement le rôle complémentaire. Dans les autres cas (surtout de l'atteinte à l'honneur) la disposition de l'article 448 du code civil joue un rôle indépendant. A la fin de l'article l'auteur se penche sur les problèmes détaillés: la succession de la prétention de l'article 448 du code civil, la situation juridique de la Croix Rouge Polonaise, le problème du montant de la satisfaction.